

Analiza psychologiczna rysunku dziecka w pracy nauczyciela

Dzieci zaczynają rysować w wieku ok. 1,5-2 lat. Na początku wybierają jeden określony – ulubiony kolor stopniowo wypróbując inne. W badaniach przeprowadzonych przez Bachmanna i Eggera wysunięto teorię, iż dzieci od tego pierwszego kontaktu z kartką i kredką do wieku ok.4 lat poprzez swoje rysunki -pierwsze „gryzmoły” skłębione linie rysowane bez odrywania ręki przekazują wspomnienia z przeszłości – z okresu przed narodzinami, niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa. Jest to czas bardzo ważny dla rozwoju dziecka. Dopiero po jego przejściu maluch jest gotowy do przekroczenia następnego etapu poznawania świata. Powstają podstawowe formy geometryczne

Po skłębionych liniach pojawiają się pierwsze postacie tzw. „głównogi” i „chwytacze”, które mają odzwierciedlać przedmioty, z którymi dziecko styka się codziennie. Przez naukowców zostało to nazwane fazą figuratywną. Tu obserwujemy naszych najmłodszych najczęściej śpiewających przy pracy. Przedstawiają obserwowalne przez siebie obiekty dopasowując je do swoich wewnętrznych potrzeb, dlatego często pojawiają się żółte konie, niebieskie liście, różowe drzewa itp. To twórczość dziecięca, której towarzyszy magiczna fantazja. Po tych pracach rodzic, wychowawca może poznać, w jakim nastroju jest jego podopieczny. Ta prawda ukazuje się nie tylko w pracach dzieci najmłodszych, czyli tych, co jeszcze nie uczęszczają do zorganizowanych placówek edukacyjnych, lecz także u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Nauczyciele mają tutaj duże możliwości poznawcze obserwując swoich wychowanków, a szczególnie ich twórczość artystyczną. Starsze dzieci także odzwierciedlają swoje potrzeby, emocje i nastroj w swoich pracach. Rysunek rodziny jest jednym z podstawowych źródeł diagnozowania malucha.

Z różnych metod poznawczych analiza rysunku dziecka jest najbliższa w pracy każdego nauczyciela mającego kontakt z najmłodszymi. Wybór koloru, sposób i kolejność rysowania, zajmowanie przestrzeni na kartce dostarcza pedagogom i psychologom istotnych informacji o stanie emocjonalnym i relacjach badanego z otoczeniem. Dlatego nie należy lekceważyć zajęć plastycznych.

Sądzę, iż w natłoku zajęć, realizacji przeładowanych, trudnych programów nie powinno się skracać czasu przeznaczanego na twórczość artystyczną, która daje możliwość emocjonalnego „wyżycia się” dziecku, a jego „mistrzowi” – bliższe poznanie swojego ucznia.

Praca nauczyciela w nauczaniu zintegrowanym jest bardzo trudna. Musi on być nie tylko pedagogiem, ale i psychologiem. Kieruje przecież dużą grupą młodych ludzi z których każdy jest inny, każdy ma inne potrzeby i problemy, zaś rolą wychowawcy jest poznać je wszystkie oraz w miarę możliwości we współpracy z rodzicami uczniów je zaspokoić.

Dość często spotyka się dzieci, których prace zadane przez panią w przedszkolu czy w szkole są „nie na temat”. Takim pracom należałoby się szczególnie przyglądać. Są to rysunki, które zawierają ważne informacje. Dziecko podświadomie stara się za ich pomocą zdobyć zrozumienie osoby, którą darzy zaufaniem. Tylko czy nauczyciel potrafi odebrać ten sygnał i wyciągnąć pomocną dłoń? Niestety wielu pedagogom brakuje wiedzy, czasu i doświadczenia, by odpowiedzieć na wysyłany sygnał zaufania. Na takie postępowanie dziecka reagują najczęściej wyrzutami, negatywną wypowiedzią na temat powstałych prac oraz niską oceną. Dzieci czują się niezrozumiałe, tracą radość z twórczej pracy oraz odwagę do ukazywania swoich uczuć. Powoduje to, iż ich prace będą schematyczne i „cukierkowe”, by dogodzić nauczycielowi i uzyskać pozytywny stopień.

Spontanicznie powstałe obrazy umożliwiają wgląd we wnętrze dziecka, jego lęki, troski i problemy. Zrozumienie dziecięcych rysunków ułatwia nauczycielowi odpowiednie podejście do ucznia.

Trzeba zauważyć, że nie wszystkie dzieci chętnie rysują. Ma to różne podłoże, niektóre próbowały tego wcześniej, a ponieważ odebrano im odwagę to zrezygnowały z dalszych prób. Inne, ze względu na zainteresowania wybrały zabawy z podziałem na role. Tu też odzwierciedlają swoje uczucia. Jeszcze inne muszą mieć więcej ruchu i swobody. Nie mają czasu, by sięgnąć po kredkę czy pędzel. Dzieci nie tylko swoimi rysunkami, ale również zachowaniem i zabawą pokazują, co je porusza.

Musimy pamiętać, że nie każdy obrazek musi zawierać głęboki sens, nie wszystkie symbole należy rozszyfrowywać. Dzieci malują, ponieważ sprawia im to przyjemność. Tworzenie to radość nie tylko dla małego człowieka.

Gdy zachowanie ucznia przez dłuższy czas wzbudza troskę i niepokój, albo pojawiają się prace inne niż wszystkie dotychczas to należy ostrożnie obserwować treści i wymowę obrazków i rysunków dziecka. Wychowawca powinien pierwszy zauważyć wszelkie niepokojące sygnały, a w razie wątpliwości skonsultować się z pedagogiem lub szkolnym psychologiem.

Pamiętajmy, że każde dziecko jest inne, każdy z nas ma swoje dobre i złe dni. Dzieci też mają prawo czuć się gorzej i nie znaczy to wcale, że dzieje się coś złego, gdy w danym momencie ich prace będą odbiegać od poprzednich. Pozwólmy im wyrażać swoje emocje poprzez sztukę – nie tylko twórczość plastyczną, a także muzykę, zabawę i taniec. Sprawimy, że bardziej poznamy nasze dzieci, one obdarzą nas większym zaufaniem. Tworząc dobre relacje między uczniem, a nauczycielem sprawimy, że dzieci chętniej będą zdobywać nową wiedzę, odważniej będą wyrażać swoje myśli i uczucia i będą szczęśliwe, radosne.

Etapy rozwijania umiejętności malowania:

1. Wiek 1,5-2 lata – linie i kreski nie tworzą sensownej całości, tylko zapełniają przestrzeń.
2. Wiek 2-4 lata – malowanie form zbliżonych do Kola. Dziecko rysuje najczęściej bez odrywania kredki od podłoża, mażąc nią w kilku kierunkach tworząc zygzakowate, krzyżujące się twory.
3. Wiek 4-6 lat – maluch próbuje stworzyć postacie ludzkie, domki, zwierzęta albo drzewa.
4. Wiek 7-9 lat – dziecko, pod wpływem rodziców i nauczycieli, odwzorowuje rzeczywistość zwracając uwagę na szczegóły np. kwiaty muszą mieć płatki i listki, a słońce promienie.

Bibliografia:

„O czym mówią rysunki dzieci” Rose Fleck-Bangert

„Co o dziecku mówią rysunki” Anna Gwarek

„Rysunek w psychoterapii” Gerard D. Oster, Patricia Goud

Opracowała mgr Anna Marecka